

Czy UE zabierze nam lasy?

Dodano: 26.01.2023

Solidarna Polska protestuje przeciwko wpisaniu leśnictwa jako kompetencji dzielonej między UE i Państwami Członkowskimi.



Do przyjętych przez Polskę m.in. w Traktacie z Lizbony (zaakceptowanego przez ówczesnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego) dziedzin podlegających kompetencjom dzielonym między Unią a Państwami Członkowskimi, takimi jak rolnictwo, transport, środowisko, energia, teraz UE chce też dopisać leśnictwo.

Solidarna Polska protestuje.

25 stycznia 2023 r. odbyła się w Sejmie konferencja prasowa czterech polityków Solidarnej Polski (SP):

- Michała Wosia, obecnie wiceministra sprawiedliwości, kiedyś ministra środowiska;
- Edwarda Siarki, obecnie pełnomocnika rządu ds. leśnictwa i łowiectwa, wcześniej posła SP;
- Józefa Kubicy, obecnie p.o. dyrektora generalnego LP, radnego wojewódzkiego SP;

- Michała Gzowskiego, obecnie rzecznika prasowego LP, działacza SP, bliskiego współpracownika Michała Wosia.

W konferencji wzięła udział także Pani Krystyna Szyszko, wdowa po byłym ministrze środowiska prof. Janie Szyszko.

Tytuł konferencji brzmiał „W obronie polskich lasów”. Dwaj z czterech polityków SP (Kubica i Gzowski) wystąpili na tej konferencji w mundurach LP.

Tematem konferencji był, jak mówili politycy i jak komunikują na swoich mediach społecznościowych, zamach Unii Europejskiej (UE) na polskie lasy/Lasy. Ich zdaniem „**UE chce przejąć Lasy Państwowe**”, „pozbawić nas kontroli nad 1/3 Polski”.

Józef Kubica mówił, że tylko PGL LP może w Polsce odpowiednio dbać o lasy. Mówił, że „trwa proces ubezwłasnowalniania państwa polskiego, zaczęło się to od likwidacji stoczni, kopalń, cukrowni... Teraz trzeba zacząć ten sam proces z lasami/Lasami” (nie wiemy, czy miał na myśli lasy, czy Lasy, czyli PGL LP).

Nazwał to co się dzieje „**kupczeniem polskimi lasami/Lasami**”.

O co chodzi? O procedowaną właśnie na forum Parlamentu Europejskiego zmianę art. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Obecnie brzmi on tak:

„Artykuł 4 [Kompetencje dzielone]

1. Unia dzieli kompetencje z Państwami Członkowskimi, jeżeli Traktaty przyznają jej kompetencje, które nie dotyczą dziedzin określonych w artykułach 3 i 6.

2. Kompetencje dzielone między Unią a Państwami Członkowskimi stosują się do następujących głównych dziedzin:

a) rynek wewnętrzny;

b) polityka społeczna w odniesieniu do aspektów określonych w niniejszym Traktacie;

c) spójność gospodarcza, społeczna i terytorialna;

d) rolnictwo i rybołówstwo, z wyłączeniem zachowania morskich zasobów biologicznych;

e) środowisko;

f) ochrona konsumentów;

g) transport;

h) sieci transeuropejskie;

i) energia;

j) przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości;

k) wspólne problemy bezpieczeństwa w zakresie zdrowia publicznego w odniesieniu do aspektów określonych w niniejszym Traktacie. (...)”

Na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2023 r. Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) działająca w Parlamencie Europejskim przyjęła stanowisko, że **w art. 4 ust. 2 lit. d) należy dodać „leśnictwo”**, a w lit. e) do dziedzin podlegających kompetencjom dzielonym należy dodać „różnorodność biologiczna, odbudowa i ochrona ekosystemów, w szczególności tych o największym potencjale wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz neutralność klimatyczna i przystosowanie się do zmiany klimatu”.

Czyli do przyjętych przez Polskę m.in. w Traktacie z Lizbony (zaakceptowanego przez ówczesnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego) dziedzin podlegających kompetencjom dzielonym między Unią a Państwami Członkowskimi, takimi jak rolnictwo, transport, środowisko, energia, teraz UE chce też dopisać leśnictwo.

I to właśnie wzbudza medialnie eksponowane oburzenie polityków Solidarnej Polski.

Dlaczego UE chce dopisać leśnictwo do dziedzin, gdzie kompetencję będą dzielone między UE i kraje członkowskie? Chodzi, ogólnie mówić o ochronę klimatu. UE stoi na stanowisku, że dla powstrzymania katastrofy klimatycznej niezbędne jest ściśle współdziałanie krajów UE w zakresie leśnictwa.

Czy to oznacza jednak zawłaszczanie lasów/Lasów? Czy teraz jesteśmy ubezwłasnowolnieni w zakresie transportu, rolnictwa, energii, gdzie UE ma już te same uprawnienia, które chce mieć w zakresie leśnictwa?

A jeśli tak, to czy znaczy to, że Lech Kaczyński zgodził się na to podpisując Traktat z Lizbony?

Ponadto to, że UE chce dopisać leśnictwo do obszarów o kompetencji dzielonej, to oczywiście skrót myślowy. Bo na razie mamy do czynienia tylko z taką opinią jednej z komisji. A aby zmienić coś w traktacie, potrzebna jest długa procedura, i mówiąc prosto, zgoda wszystkich krajów. A już wiadomo, że ten akurat zapis nie podoba się kilku członkom UE, np. Finlandii, Szwecji czy Austrii. I Polsce też.

Zdaje się, że patrzenie na tę sprawę zależy od poglądu danej osoby na UE: kto uważa, że Unia nami rządzi i nas tłamsi, i że powinniśmy nawet z niej wyjść, ten będzie przeciwny proponowanym zmianom. Kto uważa, że UE to potrzebna wszystkim krajom platforma do współpracy w zakresie rozwiązywania wspólnych problemów, ten będzie za.

SP od dawna jest bardzo antyunijna, więc jej stanowisko nie dziwi.

Fot. FB Edwarda Siarki

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.